GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 8 **PAŹDZIERNIK 1931 r.** **ROK III.**

ZWYCZAJNE POSIEDZENIE PEŁNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Zwyczajne posiedzenie Pełnego Zarządu Głównego, w którem zgodnie ze statutem uczestniczą przewodniczący Kół Stowarzyszenia i Sekcyj Głównych lub ich zastępcy, Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego oraz Redaktor naszego organu, odbędzie się w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia (Al. Jerozolimskie 47 m. 10) *dnia 1 listopada br. o godz. 10 rano w terminie pierwszym, a o godz. 11 w terminie drugim* bez względu na liczbę obecnych. Porządek obrad przewiduje:

1. Odczytanie protokółu posiedzenia Pełn. Zarządu Głównego z dnia 12.3 b. r.

2. Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego i Zarządów Kół z dotychczasowej działalności.

   a) Sprawy organizacyjne,

   b) Sprawozdania finansowe.

3. Plany pracy Wydziału Wykonawczego, Zarządów Kół, Zarządów Sekcyj Gł. i Redaktora.

4. Sprawa Zjazdu Nauczycielstwa Szkół Technicznych.

5. Sprawa Kursu Pedagogicznego, organizowanego przez Sekcję Gł. Szkół Handl.

6. Projekt uruchomienia przy Stowarzyszeniu gimnazjum technicznego.

7. Sprawa dodatkowej składki na cel lokalu Zarządu Głównego.

8. Wnioski Koła Poznańskiego.

a) Wykonanie ustawy o kwalifikacjach nauczycieli.

b) Sprawa stabilizacji nauczycieli.

c) Sprawa obecnego uposażenia nauczycieli kontraktowych.

9. Wnioski innych Kół, (zgodnie z regulaminem Pełnego Zarządu Głównego wnioski Kół winny być nadesłane do Wydziału Wykonawczego nie później, jak na tydzień przed posiedzeniem).

STEFANJA ZBYSZEWSKA, wiz. szk. zaw. żeńskich Kur. O. Szk. Łódzkiego.

SZKOLENIE ZAWODOWE KOBIET NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

(radjoodczyt, wygłoszony dn. 12 czerwca 1931 r.)

Wojna i czasy powojenne zmusiły kobiety do pracy zawodowej. Z jednej strony jest to indywidualna potrzeba, mająca źródło w nowej psychice kobiecej, a z drugiej strony współczesne stosunki gospodarczo — społeczne wymagają od każdej jednostki uzdolnienia do samodzielnej, produktywnej pracy. Zgodzimy się wszyscy, że o przyszłości naszego gospodarstwa narodowego w dużej mierze zadecydują szerokie masy kobiet — pracowniczek zawodowych, jak również te kobiety, których wyłączną pracą będzie kierowanie gospodarstwem rodziny, tej najmniejszej komórki społecznej. Aby jednak kobiety w dzisiejszych stosunkach mogły zdecydować o naszej lepszej przyszłości, muszą być należycie przygotowane, t. zn. muszą posiadać odpowiednią wiedzę i odpowiednie wyszkolenie techniczne.

Do tego celu przystosowane zostało szkolnictwo zawodowe żeńskie.

W okresie dziesięcioletnim naszej niepodległości powstała na obszarze naszego kraju sieć szkół zawodowych żeńskich, obejmująca zawody, w których kobieta dawniej już pracowała i zawody nowe, w których rozpoczyna pracę zawodową.

Obecna organizacja szkolnictwa zawodowego żeńskiego w Polsce obejmuje

szkoły rękodzielniczo - przemysłowe,
„ rolniczo - przemysłowe,
„ techniczno - przemysłowe,
„ handlowe,
„ gospodarstwa domowego i społecznego.

Nauka w każdym typie szkół odbywać się może: 1) na terenie krótkoterminowych kursów, w szkołach dokształcających zawodowych, przeznaczonych dla dziewcząt pracujących już zawodowo.

2) W szkołach niższych zawodowych, przeznaczonych dla dziewcząt po ukończeniu conajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej.

3) W szkołach średnich zawodowych po ukończeniu 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły ogólnokształcącej.

4) W liceach zawodowych po ukończeniu 6 klas szkoły ogólnokształcącej.

5) W seminarjach zawodowych po ukończeniu średniej szkoły zawodowej.

We wszystkich kategorjach i typach szkół program naukowy obejmuje 3 grupy przedmiotów: a) przedmioty ogólnokształcące, b) przedmioty teoretyczno-zawodowe, c) zajęcia praktyczne.

Przystępuję do omówienia poszczególnych typów szkół. *Szkoły rękodzielniczo-przemysłowe* mają na celu przygotować kobiety do samodzielnego wykonania zawodu w zakresie przemysłu artystycznego i pokrewnych rzemiosł.

Przy współczesnym rozwoju wytwórczości mechanicznej tylko rękodzieło, stojące na poziomie artystycznym, ma rację bytu i może nietylko wytrzymać konkurencję wyrobów maszynowych, ale współdziałać z produkcją fabryczną. Zadaniem metod nauczania w szkole rękodzielniczej jest przedewszystkiem rozwijanie pierwiastka twórczego, aby uzdolnić uczenice do szukania własnych dróg i tworzenia nowych wartości plastycznych.

Szkoły rękodzielnicze są grupą szkół, wiążących się bezpośrednio z istotą struktury gospodarczej naszego kraju. Two-

rzywem rękodzieł jest w zupełności wystarczający krajowy surowiec.

Przemysł rękodzielniczy racjonalnie zorganizowany, w większej mierze zależny tylko od wewnętrznych stosunków w kraju, nie pochłaniający olbrzymich kapitałów (w przeciwieństwie do wielkiego przemysłu fabrycznego, który ściśle związany jest z rynkiem ogólnoświatowym), może być uznany za pewniejszą pozycję dodatnią naszego bilansu handlowego. Podkreślając znaczenie wytwórczości rękodzielniczej w Polsce, chcę dodać, że jest to dziedzina bardzo odpowiednia dla pracy zawodowej kobiet. W tej dziedzinie kobiety z racji większego uzdolnienia zdobniczego od mężczyzn mają szersze i samodzielniejsze pole działania.

Do zawodów przemysłowych rękodzielniczych młodzież może kształcić się w Łodzi w następujących szkołach:

Państwowa Średnia Szkoła Przemysłowa Żeńska przy ul. Narutowicza 77 z internatem, obejmuje wydziały: tkactwa artystycznego, hafciarstwa, koronkarstwa, bieliźniarstwa, złotnictwa, introligatorstwa i galanterji skórzanej.

Państwowa Średnia Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska przy ul. Kopernika 41 obejmuje wydziały: krawiecki, modniarsko-czapniczy, trykotarski, kamaszniczo-galanteryjny.

Szkoła rękodzielnicza stopnia I Stow. „Przezorność" w Łodzi ul. Lokatorska 12 z internatem, obejmuje wydziały: krawiecki, bieliźniarsko-hafciarski i modniarsko-kwiaciarski.

Pozatem czynnych jest 5 szkół dokształcających zawodowych krawieckich i szereg kursów prywatnych krótkoterminowych.

W Okręgu Łódzkim w Liskowie jest szkoła niższa zawodowa z internatem. Czynny jest wydział krawiecko-bieliźniarski.

Drugim typem szkół są szkoły rolniczo-przemysłowe.

Do szkół przemysłowo-rolniczych należą szkoły przetworów rolniczych i szkoły ogrodnicze z kursami pszczelarstwa i jedwabnictwa.

Potrzebę szkół przemysłowo-rolniczych wywołał powszechny proces przeorganizowania większych gospodarstw o większej sile produkcyjnej. Warsztaty rolne tego typu wy-

magają bardzo racjonalnej uprawy ziemi, intensywnej techniki pracy i umiejętnego przystosowania do rynków zbytu krajowego i zagranicznego. Terenem pracy szkół przemysłowo-rolniczych są przedewszystkiem ośrodki miast powiatowych. Miasto Łódź nie posiada szkoły tego typu. W najbliższej przyszłości władze szkolne przystąpią do zorganizowania w okręgu szkoły żeńskiej przetworów owocowych.

W sąsiedniem województwie warszawskiem w Płocku otwarta jest szkoła ogrodnicza żeńska, a w Szafarniach szkoła przetworów mlecznych, wyposażona w najnowsze urządzenia do wyrobów serowarskich i maślarskich.

Trzeci typ szkół to szkoły techniczno - przemysłowe żeńskie.

Szkoły techniczno-przemysłowe są szkołami, w których kobiety przeważnie zdobywają nowe zawody. Narazie o mniejszej frekwencji młodzieży, przybierać będą w przyszłości charakter średnich politechnik.

Dziewczęta po ukończeniu 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej mogą korzystać obecnie z liceów technicznych, przygotowujących pracownice dla przemysłu chemicznego i spożywczego, korzystają z kursów techniczno-architektonicznych i z wydziałów fotograficznych.

Pozatem młodzieży żeńskiej dostępne są szkoły koedukacyjne samochodowe i lotnicze. W dużej ilości korzystają kobiety ze szkół dokształcających fabrycznych.

W Łodzi nie mamy żadnej szkoły średniej techniczno-przemysłowej dla dziewcząt, natomiast 10 szkół przeznaczonych dla młodocianych robotnic fabrycznych, co stanowi największą ilość tych szkół w porównaniu z innemi miastami.

Szkoły techniczno-przemysłowe jako nowy typ szkół zawodowych żeńskich są zorganizowane przedewszystkiem na terenie miasta Warszawy.

Przechodzę teraz do 4-go typu szkół handlowych żeńskich.

Cele i zadania szkół handlowych według ministerjalnego projektu szkół zawodowych są następujące:

Szkoły przygotowują pracowniczki do handlu towarowego, pieniężnego, hurtowego i detalicznego, przygotowują równocześnie siły biurowe dla administracji państwowej, sa-

morządowej, dla banków, spółdzielni, instytucyj społecznych i przedsiębiorstw prywatnych.

Szkoła handlowa oprócz technicznej strony, związanej z funkcjami zawodowemi, uwzględnia w znacznym stopniu wykształcenie ogólne, przy nastawieniu umysłowości w kierunku orjentowania się i rozwiązywania zagadnień ekonomiczno-handlowych. Szkoły handlowe żeńskie podjęły zadanie rozbudzenia wśród dziewcząt zamiłowania do kupiectwa, kształcąc je na fachowe kupcowe, detalistki, których brak daje się w Polsce dotkliwie odczuwać.

Szkoły handlowe żeńskie wyczuły również potrzebę wprowadzenia do programu ściślejszej specjalizacji, idąc po linji nowoczesnych zasad naukowej organizacji pracy.

Młodzież żeńska na terenie Łodzi może korzystać z trzech szkół handlowych:

Państwowa Średnia Szkoła Handlowa Żeńska przy ul. Cegielnianej 70 posiada program szkoły ogólno-handlowej.

Państwowa Średnia Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska przy ul. Kopernika 41 na wydziale handlowym uwzględnia specjalizację.

Przygotowuje uczennice jako sprzedawczynie, księgowe, jako korespondentki-stenotypistki.

Dla młodocianych pracowniczek instytucyj handlowych przeznaczona jest Szkoła Dokształcająca Handlowa Żeńska przy ul. Piotrkowskiej 125.

Ostatni typ szkół zawodowych żeńskich to szkoły gospodarcze.

Potrzebę szkół gospodarstwa domowego wyłoniły stosunki powojenne.

Z jednej strony masowa zawodowa praca kobiet, która nie zwalnia ich od kierowania i wykonywania obowiązków, związanych z prowadzeniem gospodarstwa, a z drugiej strony postęp w dziedzinie badań fizjologicznych dokonał do pewnego stopnia przewrotu w nauce medycyny, która staje dzisiaj pod znakiem profilaktyki. I w tej akcji profilaktycznej na pierwszy plan wysuwa się racjonalny proces odżywiania organizmu człowieka, zależnie od jego pracy zawodowej. Wychodząc z tych założeń, szkoła gospodarstwa domowego oprócz uwzględnienia w szerokim zakresie higjeny i chemji życia codziennego zapoznaje uczennice z najlepszemi metodami

pracy, z nowoczesnym aparatem technicznych urządzeń dla osiągnięcia ekonomji miejsca i czasu, z czem musi się liczyć każda jednostka.

Treścią programów szkół gospodarstwa domowego rodzinnego oprócz zajęć praktycznych, związanych z prowadzeniem gospodarstwa i pielęgnowaniem dziecka, są następujące przedmioty teoretyczne: nauka obywatelstwa, higjena, towaroznawstwo, rachunkowość domowa, estetyka mieszkań.

Czas trwania nauki obejmuje jeden rok. W Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61 zorganizowaną jest Szkoła Gospodarstwa Domowego — Rodzinnego, Stow. „Służba Obywatelska". Przyjmuje uczennice najmniej po ukończeniu 7 oddziałów szkoły powszechnej. Przy szkole podczas całego roku szkolnego czynne są 3-miesięczne kursy dokształcające dla pracownic fizycznych i umysłowych.

Szkoły gospodarstwa społecznego to do pewnego stopnia rozszerzone szkoły gospodarstwa rodzinnego.

Ukazały się one w ostatnich latach powojennych, są wypadkową chwili bieżącej. W dzisiejszych stosunkach stwierdzić musimy coraz częstsze powstawanie gospodarstw społecznych, mających na celu z jednej strony ułatwienie życia jednostce w jej codziennych życiowych potrzebach, a z drugiej strony scalanie kapitałów dla lepszego wykorzystania ich przez większe grupy społeczne.

Równocześnie jesteśmy świadkami postępu ustawodawstwa socjalnego, znajdującego swój wyraz w instytucjach pracy i opieki społecznej.

Z tej ideologji powstają spółdzielnie mieszkaniowe, sanatorja, domy stowarzyszeń, instytucje Kas Chorych i zakłady opieki społecznej.

I właśnie dla tych instytucyj szkoły gospodarcze kształcą i wychowują pracowniczki dla działów administracyjno-gospodarczych.

Pierwszą próbą organizacyjną jest Szkoła Gospodarczo-Społeczna w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61. Przyjmuje kandydatki po ukończeniu 18 lat z przygotowaniem 6 klas szkoły ogólnokształcącej. Szkoła łódzka zorganizowana została na wzór szkół belgijskich „Służby społecznej".

Uposażeniem wewnętrznem stoi na poziomie szkół zagranicznych, a w Polsce jest wyrazem szkół tego typu.

Dając całokształt szkolnictwa zawodowego, chcę *zwrócić uwagę na poradnie zawodowe,* które mają na celu dopomagać młodzieży w wyborze zawodu, aby ten najważniejszy krok w życiu człowieka był wynikiem nie przypadku, ale wszechstronnej głębokiej rozwagi.

Poradnia zawodowa Patronatu nad Młodzieżą Rękodzielniczą w Łodzi udziela bezpłatnych porad rodzicom i młodzieży, wskazując zawody kandydatom do szkół zawodowych, zależnie od ich indywidualnych zdolności, zamiłowania i warunków materjalnych.

Dla bliższego zorjentowania się społeczeństwa miejscowego, w jakich warunkach na terenie Łodzi idzie szkolnictwo zawodowe żeńskie, zorganizowana została pod protektoratem p. Kuratora O. Szk. Łódzkiego wystawa prac i rysunków średnich szkół zawodowych żeńskich.

Wystawa, otwarta w parku Sienkiewicza w Galerji Instytutu Propagandy Sztuki, daje w zupełności plastyczny całokształt wyników, osiągniętych na terenie szkoły zawodowej.

Bieżąca wystawa eksponatami budzi podziw i utwierdza nas w przekonaniu, że szkoła zawodowa żeńska jest rzeczywistym warsztatem pracy, przy którym młodzież kształci się i wychowuje na samodzielne, twórcze zawodowczynie, zdolne przyczynić się do podniesienia naszej wytwórczości krajowej, a tem samem do podniesienia naszego gospodarstwa narodowego.

AND. BIENIEK.

VII MIĘDZYNARODOWY KONGRES KSIĘGOWYCH W BUKARESZCIE

W dniach od 5 do 9 września 1931 odbył się w Bukareszcie VII Międzynarodowy Kongres Księgowych. W Kongresie brało udział 11 narodowości, między niemi i Polska. Głównemi tematami obrad było: 1) zastosowanie księgowości podwójnej w administracji publicznej (skarbowość, budżetowanie, rachunkowość komunalna 2) kwalifikacje, stanowisko i czynności księgowych-rzeczoznawców. Kongresowi przewodniczył b. min. skarbu, prof. Akademji Handlowej w Bu-

kareszcie Dr. Trancu Iasi. Obrady toczyły się przeważnie w języku francuskim (dopuszczone były prócz tego języki: rumuński, niemiecki i włoski,) zebrania Kongresu odbywały się w Auli Akademji Handlowej w Bukareszcie.

Przebieg obrad:

1) W pierwszym dniu obrad, t. j. w dniu 3/9 1931, wygłosił prof. Akademji Handlowej w Bukareszcie p. Alesseanu referat o zastosowaniu podwójnej księgowości w administracji publicznej w Rumunji. W referacie tym podkreślił, że Rumunja jako państwo młode i do czasu wojny stojące na niskim poziomie rozwoju ekonomicznego, postanowiła zorganizować ich pracę, jednocześnie zaś dąży do stworzenia własnego przemysłu, aby się stopniowo uniezależnić od zagranicy. Jednym z pierwszych etapów naukowej organizacji była gospodarka państwowa i komunalna. Rumuni doszli do przekonania, że nie może dobrze funkcjonować życie indywidualnych gospodarstw, jeżeli życie państwowe i komunalne będzie szwankować, gdyż wszelkie dorobki przedsiębiorstw indywidualnych pochłaniane byłyby przez organizm państwowy zupełnie nieproduktywnie. Ponieważ zaś dobre funkcjonowanie życia państwowego zależy w pierwszym rzędzie od dokładnej, szybkiej i stałej kontroli wydatków i dochodów, powołano do pracy księgowych, aby przy ich pomocy stworzyć jak najdokładniejszą kontrolę skarbu państwa. Księgowość podwójna naukowo pojęta i dobrze zorganizowana jest najlepszym czynnikiem kontroli zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak i w administracji publicznej, dlatego też przystąpiono odrazu do takiego zorganizowania księgowości podwójnej, aby odpowiadała ona celom gospodarki państwowej. Wprowadzono stopniowo zmiany i ulepszenia w poszczególnych działach, a największą uwagę zwrócono na budżetowanie państwowe. Dzieło to jest bardzo trudne i wymaga olbrzymiego nakładu pracy, ale Rumunja ma nadzieję, że doprowadzi je do końca z dużą korzyścią dla życia gospodarczego państwa.

Przemawiał następnie p [illegible]igmr, prezes Związku Księgowych w Bukareszcie, naczelny dyrektor księgowości państwowej, który przedstawił zasady mechanizmu księgowości państwowej, oraz prof. Huber, który omówił zastosowanie

księgowości podwójnej w komunach rumuńskich, począwszy od roku 1929.*).

Po nich zabrał głos delegat Bułgarji Dobref, który przedstawił stan zastosowania księgowości podwójnej w administracji swego kraju. Bułgarja jest krajem młodym, podobnie jak Rumunja, i dlatego też, aby dopędzić inne państwa europejskie, postanowiła zracjonalizować swe gospodarstwo publiczne. Do dnia dzisiejszego zdołano już wprowadzić racjonalnie zorganizowaną księgowość podwójną w następujących przedsiębiorstwach publicznych: 1) Dyrekcja Pożyczek Państwowych. 2) Państwowe Kopalnie Węgla, 3) Koleje Żelazne od r. 1929, 4) Poczta i Telegraf od r. 1930, 5) Państwowa Drukarnia. — Jednocześnie zwróciła Bułgarja bardzo szczegółową uwegę na kształcenie młodych pokoleń księgowych i organizatorów, — stworzono już dość gęstą sieć gimnazjów handlowych i szkół handlowych. Pierwsze z nich są pełnemi szkołami średniemi, dającemi z jednej strony prawo wstępu do wyższych uczelni, a z drugiej strony przygotowującemi młodzież do życia praktycznego, drugie zaś przygotowują młodszych pracowników i pomocników w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. W tych drugich szkołach zwraca się uwagę przedewszystkiem na przedmioty handlowe i język ojczysty, natomiast inne przedmioty, jak geografja, historja, matematyka i t. p., są zupełnie pominięte. Bułgarja wychodzi z założenia, że ta ilość przedmiotów ogólnych, jaką młodzież zdobyła w szkołach powszechnych. powinna zupełnie wystarczyć dla pracowników handlowych i przemysłowych.

Delegat Hiszpanji prof. Boter z Barcelony oświadczył, że w Hiszpanji również wprowadza się obecnie we wszystkich działach życia publicznego księgowość podwójną i wyraził nadzieję, że jednolita organizacja gospodarstw poszczególnych krajów zbliży je do siebie, a jednocześnie wpłynie na znaczne podniesienie się dobrobytu ogólnego.

2) Drugi dzień obrad poświęcony był sprawom księgowych / rzeczoznawców. W obradach zabierali głos: Dr. A. Gociman, prof. Akademji Handlowej w Cluj (o roli i czynnościach księgowego eksperta), Prof. Schigut z Wiednia (o

---

* Dokładne streszczenia podane będą w osobnych artykułach.

kontroli i rewizji), inż. Matousek z Pragi (o organizacji księgowych rzeczoznawców w Czechosłowacji), Dr. Draganescu Brates z Bukaresztu (o nowych koncepcjach w projekcie Kodeksu Handlowego w Rumunji), C. A. Raducanu z Bukaresztu (o znaczeniu księgowych ekspertów dla życia gospodarczego) i wielu innych. Wszyscy mówcy stwierdzili, że we wszelkiej racjonalnie zorganizowanej pracy niezbędnym czynnikiem jest kontrola. Kontrola bowiem stanowi z jednej strony warunek osiągnięcia dobrych wyników pracy, a z drugiej strony stwarza zaufanie do osób, wykonywujących tę pracę, wszelkie zaś współżycie opierać się musi na wzajemnem zaufaniu. Oprócz kontroli odgrywa niezmiernie ważną rolę wżyciu gospodarczem rewizja. Pierwsza z nich pochodzi zwykle z samej organizacji pracy, tak n. p. wprowadzenie księgowości podwójnej samo przez się stwarza automatyczną kontrolę wewnętrzną — druga natomiast pochodzi zzewnątrz, a ma za zadanie stwierdzić, czy organizacja pracy odpowiada istotnym potrzebom danego organizmu, oraz czy czynnikkontroli wewnętrznej działa należycie. W jednej i drugiej dziedzinie potrzebni są odpowiednio wykwalifikowani ludzie, cieszący się ogólnem zaufaniem. Ludźmi tymi są księgowi rzeczoznawcy. Ponieważ więc sprawa kontroli i rewizji stanowi o powodzeniu danego przedsiębiorstwa, zatem i o należnem funkcjonowaniu organizmu państwowego, który również jest przedsiębiorstwem, wymagającem kontroli i rewizji, — dlatego charakter, kwalifikacje i czynności księgowych rzeczoznawców powinny być prawnie przez Kodeks Handlowy uregulowane. Księgowy rzeczoznawca powinien być osobą niezawisłą, kto bowiem wykonywa kontrolę i rewizję, nie może powodować się żadnemi wpływami, ale tylko własnem sumieniem i swemi wiadomościami. Księgowego rzeczoznawcę powinna cechować taka niezawisłość, jak sędziów, lekarzy, adwokatów i t. p. Prawo publiczne powinno przewidywać i określać szczegółowo stanowisko księgowych rzeczoznawców, gdyż ich funkcje należą do porządku publicznego. Można spekulować w różnych dziedzinach życia gospodarczego i państwowego, ale w dziedzinie rewizji i kontroli spekulować nie wolno. W bardzo ożywionej dyskusji podnoszono żądanie, aby dla księgowego rzeczoznawcy Kodeks Handlowy przewidywał ukończenie wyższych

studjów i tytuł naukowy licencjata, wzgl. doktora, większość jednak sprzeciwiła się temu, uzasadniając swe stanowisko tem, że tytuł naukowy nie koniecznie może nadawać pełne kwalifikacje do wykonywania czynności kontroli i rewizji, — lepiej jest wprowadzić ostry egzamin i wymagać uprzedniej praktyki, a nie żądać tytułu naukowego. W końcu przyjęto wniosek, zawierający następujące główne żądania:

1) Kodeks Handlowy powinien ustalić jednolitą formę bilansów,

2) Kodeks Handlowy powinien zastrzegać sporządzenie i podpisywanie bilansów dla księgowych rzeczoznawców,

3) Kodeks Handlowy powinien określić kwalifikacje i uzdolnienia księgowych rzeczoznawców,

4) Kodeks Handlowy powinien przewidywać, aby mniejszości akcjonarjuszów w spółkach akcyjnych mogły delegować swego rzeczoznawcę, upoważnionego do wglądu w rachunkowość spółki,

5) Układanie Kodeksu Handlowego i ustaw, dotyczących przemysłu i handlu, winno się odbywać przy współudziale ekonomistów, wyspecjalizowanych w danej gałęzi życia gospodarczego.

Reszta obrad dotyczyła różnych spraw, jako to:

E. Sohn z Westfalji streścił referat J. Schultzego o warunkach zastosowania księgowości podwójnej w rolnictwie

A. Tanasescu z Rumunji wygłosił referat o zastosowaniu symbolizacji w księgowości; w referacie tym podniósł również racjonalną organizację registratury. Kwestje, poruszone przez mówcę, są naogół znane u nas i nie przynosiły w tej dziedzinie nic nowego.

Pani Popescu Voitesti, prof. księgowości w Bukareszcie, wygłosiła przemówienie, w którem scharakteryzowała program nauki w handlowych szkołach rumuńskich. Program ten naogół nie różni się od naszych programów, — jedynie tylko możnaby podkreślić większe zwracanie uwagi na gospodarstwo domowe w szkołach handlowych żeńskich. Szkoły te wychodzą z założenia, że większość absolwentek będzie w przyszłości prowadzić gospodarstwo domowe, nawet wtedy, gdy jednocześnie będą one pracować w jakiemś biurze, i dlatego też w tych szkołach prowadzi się naukę rachunko-

wości domowej. Również wielką wagę przykłada się w szkołach handlowych rumuńskich do czynnika obywatelskiego, szkoła ma wychowywać dobrych obywateli w pierwszym rzędzie, a w drugim dopiero dobrych pracowników w danej gałęzi życia gospodarczego.

Pani Teodoru, prof. księgowości w Bukareszcie, przedstawiła projekt nowego planu nauki w szkołach handlowych rumuńskich, który jest obecnie rozważany przez organizacje nauczycielskie i władze szkolne. W projekcie tym jest dążenie do zwiększenia wymagań z przedmiotów handlowych, natomiast — rzecz charakterystyczna —proponuje się usunąć całkowicie gimnastykę. Jako motyw do usunięcia tego przedmiotu ma służyć fakt, że dzisiejsza młodzież używa i tak bardzo wiele ruchu w rozmaitych zabawach, grach i sportach, lepiej więc ten czas wyzyskać na lepsze ugruntowanie wiadomości handlowych.

W drugim dniu Kongresu zostali zaproszeni profesorowie i nauczyciele księgowości wszystkich państw na wspólny obiad, wydany przez organizację nauczycieli szkół handlowych w Rumunji. W obiedzie tym wzięło udział 15 delegatów rumuńskich (z Bukaresztu, Cluj, Braiły, Gałaczu i Czerniowiec) z Dr. Trascu Iasi i prof. Tenovem na czele, — delegat Austrji, prof. Schigut, delegat Hiszpanji, prof. Boter i jako delegat Polski niżej podpisany. W czasie obiadu wygłosił przemówienie prof. Tenov, który za pośrednictwem obcych delegatów wyraził serdeczne pozdrowienia dla wszystkich profesorów księgowości w innych krajach.

KURSY KORESPONDENCYJNE

PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELEK RZEMIOSŁ W WARSZAWIE.

PROSPEKT KURSÓW NA ROK SZKOLNY 1931/32.

Kursy Korespondencyjne Państwowego Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł będą w roku szkolnym 1931/32 redagowane nadal.

Charakter wydawnictwa pozostaje ten sam. Przy organizacji kursów będzie Zarząd Kursów nadal współdziałał ze Stowarzyszeniem „Służba Obywatelska".

Celem kursów jest w dalszym ciągu dokształcanie nauczyielek (li) szkół zawodowych bez odrywania ich od pracy

szkolnej. Kursy korespondencyjne obejmą zatem różne przedmioty nauczania, zwłaszcza te, które ze względu na nowy materjał nauczania, na brak odpowiednich podręczników i pomocy naukowych, trudności metodyczne lub konieczność ciągłego dostosowywania się do zmian w danej gałęzi produkcji wymagają stałego informowania nauczycielstwa oraz ciągłego ich kontaktu z ogniskami pracy umysłowej i szkolnej.

W półroczu zimowem (semestr IV ogólny) prowadzone będą następujące kursy:

Rysunków zawodowych	(jako	semestr	IV	tego	kursu).
Towaroznawstwa	"	"	II	"	"
Nauki o zawodzie	"	"	I	"	"

Kurs Rysunków zawodowych przesyłać będzie uczestnikom cykle szkolnych prac rysunkowych z dziedziny krawiectwa, bieliźniarstwa, haftu, na podstawie których korespondencyjnie urabiane będą poglądy uczestników co do wartości dydaktycznych, estetycznych i życiowych tematów rysunkowych, co do zalet i braków rzeczowych w ich rozwiązaniu, wreszcie co do formy podania szkolnych prac rysunkowych. W związku z powyższą pracą będą wydawane artykuły odnoszące się do zagadnień, związanych z nauczaniem oraz zostaną zorganizowane ruchome wystawki projektów rysunkowych i wykonanych prac zawodowych, wreszcie prowadzone będą kursy praktyczne rysunkowe w Warszawie.

Kurs Towaroznawstwa będzie dalszym ciągiem kursu, prowadzonego w semestrze III-cim i zasadzać się będzie głównie na podawaniu uczestnikom wskazówek co do zorganizowania i prowadzenia ćwiczeń praktycznych z działów towaroznawstwa włókienniczego i spożywczego, na przesyłaniu protokułów lekcyj wzorowych, wreszcie na omawianiu pochodzenia, cech, gatunków i znaczenia handlowego towarów, co do których niema odpowiednich wskazówek w podręcznikach (futra, fiszbin i t. d.).

Jako nowy kurs wprowadzony będzie kurs Nauki o zawodzie.

Ze względu na mnogość zagadnień, wiążących się z powyższym przedmiotem, kurs ten obejmie w b, r. tylko rękodzieła. uwzględnione w szkolnictwie żeńskiem, a przedewszystkiem: krawiectwo, bieliźniarstwo, tkactwo, koronkarstwo i introligatorstwo.

Obok omówienia zagadnień, odnoszących się do samejże pracy w powyższych gałęziach rękodzieła, uwzględnione będą pokrewne dziedziny przemysłu artystycznego i etnografji,historja rozwoju danych rękodzieł, obecny ich stan i rola w gospodarce narodowej, wreszcie możliwość dalszego ich rozwoju.

Kurs obejmie również sprawy nauczania tego przedmiotu

w związku z nauką o gospodarstwie społecznem. Referaty omawiać będą zagadnienia w zastosowaniu do potrzeb szkół zawodowych w celu ułatwiania pracy nauczycielom rysunków i zawodu.

W związku z kursem korespondencyjnym urządzane będą kursy praktyczne rękodzieła dla nauczycieli zawodu i rysunków i kursy praktyczne z metodyki nauki o zawodzie.

Dla nawiązania współpracy pomiędzy referentami a uczestnikami, będą ci ostatni otrzymywali do opracowywania pewne tematy, związane z treścią referatów oraz wskazówki bibljograficzne, które pozwolą im wniknąć głębiej w interesujące ich zagadnienia.

Zgłoszenia uczestnictwa w kursach korespondencyjnych należy, ze względu na konieczność unormowania zakładu nadsyłać najpóźniej do 20 września.

Wpisowe wynosi zł. 5 od kursu. Poza tem kursy są bezpłatne.

Na żądanie mogą nowi uczestnicy otrzymać odnośny cykl semestrów poprzednich w cenie 5 zł. za cykl względnie w cenie 50 — 75 gr. za poszczególny referat, bez konieczności opracowywania wskazanych tam zadań.

Wypełnione deklaracje uczestnictwa oraz wpisowe należy nadsyłać pod adresem: Kursy Korespondencyjne Państwowego Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł. Warszawa. Górnośląska 31.

SPRAWOZDANIE.
Z SEMESTRU II i III KURSÓW KORESPONDENCYJNYCH za rok szkolny 1930 31.

Kursy korespondencyjne, zainicjonowane w roku 1930 przez Stowarzyszenie „Służba Obywatelska" (semestr I-szy). prowadzone były w roku szkolnym 1930/31 jako semestry II-gi i III-ci przy Państwowem Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł.

Semestr II-gi (wrzesień — styczeń) obejmował 3 kursy:
Kurs Nauki obywatelstwa (jako semestr II tego kursu).
Kurs Nauki o pracy „ „ „ „ „
Kurs Rysunków zawodowych „ „ „ „ „

Kurs Nauki obywatelstwa prowadzony był w Krakowie przez p. Helenę Witkowską, pozostałe kursy w Warszawie.

Kurs Nauki obywatelstwa i kurs Nauki o pracy wysyłane były uczestnikom w odstępach dwutygodniowych, kurs Rysunków zależnie od napływających prac i uzależnionych od tego zebrań komisji ocen.

Wydano referatów z Nauki obywatelstwa 9, z Nauki o pracy 10.

Referaty z kursu Nauki obywatelstwa opracowane były przez 11 referentów i zawierały oprócz wykładu wiadomoś-

ci bibljograficzne, tematy do rozważań, tematy zadań, ćwiczeń oraz protokóły lekcyj.

Tytuły referatów i nazwiska autorów były następujące: Nr. 1. Helena Witkowska. „Wskazówki bibljograficzne do nauki obywatelstwa. Bibljoteki szkolne dla nauczycielstwa i uczenic". Nr. 2. Dr. Szczęsny Wachholz. „Instytucje samorządu a wychowanie obywatelskie". Nr. 3. Józef Chałasiński. „Uwagi dydaktyczne do nauki obywatelstwa". Nr. 4. Dr. Jan Reguła. „Ogólne pojęcia prawne". Nr. 5. Dr. Ludwika Dobrzyńska-Rybicka. „Moralność obywatelska". Jadwiga Bartosikówna. „Dział socjologiczny programu Nauki obywatelstwa w świetle praktyki szkolnej". Nr. 6. Marja Laskowska Ewa Gulbinowa „Protokóły lekcyj". Nr. 7. Dr. Janina Klawe. „Zagadnienie rodziny i stanowisko, jakie w niej zajmuje kobieta". Nr. 8. Dr. Adam Matuszek. „Zagadnienie rodziny". (szkic lekcyjny). Nr 9. Dr. Henryk Dembiński. „Współczesne konstytucje". Referaty z kursu Nauki o pracy opracowane były przez 6 referentów i oprócz wykładu zawierały notatki bibljograficzne oraz tematy do opracowań.

Tytuły referatów i nazwiska autorów.
Nr. 1. Dr. Emilja Zdziarska. „Poradnictwo zawodowe". Nr. 2. Doc. Dr. Gustaw Szulc. „Fizjologja i higjena pracy". (Ciepłota ciała). Układ nerwowy przy pracy. Narządy zmysłów przy pracy). Nr. 3. Doc. Dr. Gustaw Szulc. „Fizjologja i higjena pracy". (Zmęczenie i zapobieganie zmęczeniu). Nr. 4. Stanisław Balcerski. „Ubezpieczenia społeczne". Nr. 5. Stanisław Balcerski. „Ubezpieczenia w Polsce". Nr. 6. Wacław Milewski. „Naukowa organizacja". Nr. 7. Dr. Gustaw Raciążek. „Choroby zawodowe". Nr. 8. Dr. Brunon Nowakowski „Naukowa organizacja pracy". Nr. 9. Dr. Gustaw Raciażek. „Wpływ pracy zawodowej na ustrój kobiety". Nr. 10. Doc. Dr. Gustaw Szulc. „Fizjologja i higjena pracy". (Higjena osobista pracownika. Higjena pomieszczeń).

O ile w kursach Nauki obywatelstwa i Nauki o pracy podstawą nauki były wykłady specjalistów, o tyle w kursie Rysunków zawodowych, podobnie jak w semestrze I-szym, nauka zasadzała się głównie na odrabianiu wskazanych w kursie tematów: ułożonych przez specjalnie do tego powołaną komisję. Komisja rozpatrywała nadesłane prace, następnie każdemu poszczególnemu uczestnikowi przesyłane były oceny prac i odnośne wskazówki. Niezależnie od udzielanych wskazówek indywidualnych, wydawane były obszerniejsze artykuliki, omawiające pewne szczegóły, których wadliwe traktowanie powtarzało się w większej ilości opracowań.

Lekcyj rysunków zawodowych przesłano uczestnikom 5, przyczem każda lekcja zawierała 3 tematy do opracowania z działu krawiectwa, bieliźniarstwa i haftu.

Poza tem wydano dwa artykuły:.
a) „Jakie powinno być przygotowanie do projektowania haftu“ b) „Znaczenie schematu figury ludzkiej przy komponowaniu sukni“.

Ogółem zapisanych na kursy korespondencyjne II-go semestru było 223 osoby. Niektórzy uczestniczyli w dwóch kursach, wobec czego liczba ogólna wysyłanych kursów wynosiła 288. Oprócz tego kursy wysyłano do władz szkolnych dyrekcyj szkół i autorów.

W Kursie Nauki obywatelstwa — uczestniczyło 91 osób.
„ „ „ o pracy „ 85
„ „ „ Rysunków zawodowych „ 112 „

Z ogólnej liczby zapisanych wycofały się 4 osoby: z kursu Nauki o pracy 2, z Rysunków zawodowych 2. Jako przyczynę podano niemożność odrabiania poleconych w kursie zadań.

Przez okres wpłynęło 197 prac (z n. obyw. 23. z n. o pr. 17, z rys. zaw. 157).

Zważywszy, iż każda lekcja Rysunków zawierała 3 tematy do odrobienia, liczba nadesłanych prac jest w istocie znacznie większa i wynosi 400 prac.

Kursy Nauki obywatelstwa i Nauki o pracy zostały ukończone w semestrze II-gim, natomiast kurs Rysunków zawodowych był prowadzony w dalszym ciągu w semestrze III-cim.

Semestr III-ci (luty — maj) obejmował 4 kursy a mianowicie:
Kurs wychowawstwa w szkole zawodowej (jako semestr I-szy tego kursu). Kurs Towaroznawstwa (jako semestr I-szy tego kursu). Kurs Administracji szkolnej (jako semestr I-szy tego kursu). Kurs Rysunków zawodowych (jako semestr I-szy tego kursu). Wydano referatów z Wychowawstwa 5; z Towaroznawstwa 8; z Administracji szkolnej 5; z Rysunków zawodowych 4.

Referaty kursu Wychowawstwa opracowane były przez 5 referentów i zawierały oprócz wykładu tematy do rozważań i dyskusyj oraz wiadomości bibljograficzne.

Tytuły referatów i nazwiska autorów są następujące:
Nr. 1. Dr. Bogdan Zawadzki. „Psychologja wieku szkolnego“. Nr. 2. Dorota Mikuszycówna. „Czem jest i czem być może samorząd uczniowski w szkolnictwie zawodowem“. Nr. 3. Dr. Antonina Jurjewiczówna. „Wychowanie fizyczne w szkole zawodowej“. Nr. 4. Dr. Bogdan Suchodolski. „O kształceniu obywatelskiem“. Nr. 5. Hanna Pohoska. „O wychowaniu obywatelskiem i państwowem“.

Referaty kursu Towaroznawstwa opracowane były przez 8 referentów.

Tytuły referatów i nazwiska autorów:

Nr. 1. Tadeusz Lepszy i inż. Grażyna Sokołowska-Lipińska. „Rozumowana bibljografja towaroznawstwa“. (dział spożywczy). Nr. 3. Aniela Komornicka. „Z metodyki towaroznawstwa“. Nr. 4. Tadeusz Lepszy. „Organizacja pracowni włókienniczo-towaroznawczej“. Nr. 5. Jerzy Kryński. „Organizacja pracowni spożywczo-towaroznawczej“. Nr. 6. Walentyna Wróblewska. „Metodyka i organizacja ćwiczeń towaroznawczych w szkole rękodzielniczej“. Nr. 7. Inż. Irena Laskowska. „Z metodyki i organizacji ćwiczeń towaroznawczych w szkole gospodarczej“. Nr. 8. Kazimierz Romaniuk. „Polskie przemysły: włókienniczy, odzieżowy i spożywczy a zagadnienie samowystarczalności gospodarczej państwa“.

Referaty kursu Administracji szkolnej opracowane były przez 3 referentów.

Tytuły referatów i nazwiska autorów:

Nr. 1. Mag. Lidja Kozakówna. „Organizacja władz szkolnych w Polsce“. Nr. 2. Dr. Marjan Filipek. „Organizacja władz skarbowych w Polsce“. cz. I. Nr. 3. Dr. Marjan Filipek. „Organizacja władz skarbowych wPolsce“. cz. II. Nr. 4. Mag. Lidja Kozakówna. „O kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych żeńskich“. Nr. 5. Marja Bratkowska. „Organizacja kancelarji szkoły zawodowej prywatnej“.

Kurs Rysunków zawodowch III-go semestru zawierał wyłącznie referaty.

Tytuły referatów i nazwiska autorów:

Nr. 1)12) Wiktorja Grombecka. „Podstawy kompozycji ornamentalnej“. Nr. 2)13) Zofja Patkowska. „Zależność formy zdobniczej od techniki materjału“. Nr. 3)14) Wiktorja Grombecka. „Monogram“. Nr. 4)15) Wiktorja Grombecka. „Strona techniczna rysunku zastosowanego do rękodzieła“.

Kurs Rysunków zawodowych w III-cim semestrze zarówno jak i poprzednie kursy III-go semestru nie zawierały tematów do opracowań, natomiast połączone były z kursami praktycznemi, które odbyły się w kwietniu i maju w Warszawie, a mianowicie:

Kurs praktyczny Administracji szkolnej od 8/IV — 11 IV uczestniczyło osób 73. Kurs praktyczn. Towaroznawstwa od 4/V — 15/V uczestniczyło osób 72. Kurs praktyczny Rysunków zawodowych od 18V — 23V uczestniczyło osób 67.

Ogółem zapisanych na kursy korespondencyjne III-go semestru było 480 osób. Niektórzy uczestniczyli w kilku kursach, wobec czego liczba kursów wysyłanych wynosiła 572. Podobnie jak w semestrach poprzednich kursy wysyłano prócz tego do władz szkolnych, dyrekcyj szkół i autorów.

W kursie Wychowawstwa w szkole zawodowej — uczestniczyło 133 osoby. W kursie Towaroznawstwa — uczestniczyło 133 osoby. W kursie Administracji szkolnej — ucze-

stniczyło 145 osób. W kursie Rysunków zawodowych — uczestniczyło 121 osób.

Z ogólnej liczby zapisanych wycofało się 3 osoby, z kursu Wychowawstwa 1, z kursu Towaroznawstwa 1, z kursu Administracji 1.

Z zestawień powyższych wynika, iż ogółem w roku szkolnym 1930/31 w kursach korespondencyjnych (w semestrach II-gim i III-cim uczestniczyło osób 703. Niektórzy uczestniczyli w kilku kursach, wobec czego liczba kursów, wysyłanych uczestnikom wynosiła 860.

Korespondencja przedstawia się następująco:

Odebrano listów (zwyczajnych, poleconych i kart) 605 Wysłano listów zwyczajnych poleconych i kart 363. Poza tem wysłano papierów (odezw, prospektów, kursów) 8.689.

Kursy mieszczą się w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 31. Tel. 9-74-30.

INŻ. M. DIETRICH.

UWAGI O METODYCE PRZEDMIOTÓW GRUPY TECHNOLOGICZNEJ W SZKOŁACH RZEMIEŚLNICZYCH DLA METALOWCÓW

Przy nauce przedmiotów zawodowych w szkołach rzemieślniczych cel nauczania bywa różnie interpretowany, a więc nie jest jasny, skoro jest możliwa rozbieżna interpretacja.

Przedmioty grupy technologicznej są najważniejszemi przedmiotami szkoły zawodowej i powinny być postawione na przodującem miejscu w parze z nauką rysunku zawodowego. Wykładowca powinien wytyczyć sobie jasny cel nauczania, oraz ustalić drogi, któremi do tego celu dążyć należy. Oświetlenie w miarę możności tych dwóch zadań jest celem niniejszej pracy. Większość wykładowców przedmiotów zawodowych jest dobrymi teoretykami i praktykami, lecz często nie może poświęcić się studjowaniu dydaktyki, wskutek czego mogą się zawsze zdarzyć niezadawalniające wyniki z ich pracy pedagogicznej.

Jak wiadomo, dydaktyka ogólna ustala dwojaki cel nauczania każdego przedmiotu szkolnego: cel formalny i cel materjalny. Przy osiągnięciu celu materjalnego decydującym czynnikiem jest materjał naukowy, ustalony programem,

zwykle zatwierdzonym przez władze szkolne. Zadaniem nauczycieli w tym wypadku jest przerobienie w ustalonym z góry czasie tego materjału z uczniami. Cel formalny prowadzi przy nauczaniu do rozwoju duchowego ucznia i zastosowania nabytych przez niego wiadomości w życiu praktycznem. Oba te cele są tak bliskie sobie, że rozdzielić ich nie można: osiągnięcie jednego pociąga za sobą częściowe osiągnięcie drugiego. Ponieważ mamy kilka typów szkół zawodowych: dokształcające, rzemieślnicze typu wyższego i niższego, oraz średnie, cel formalny i materjalny w każdej z tych szkół będzie inny i powinien być dostosowany do typu szkoły. Nauczanie w szkołach zawodowych powinno być zespolone z przemysłem i rzemiosłem. W tym celu są pożądane nietylko wycieczki do zakładów przemysłowych, lecz i praca w tych zakładach w czasie wakacyj lub nawet w ciągu roku, jeżeli warunki lokalne na to pozwalają. Szkoła, oderwana od życia praktycznego, wogóle nie ma racji bytu. Niektóre ze szkół rzemieślniczych, szczególnie prywatnych, nie mając środków na utrzymanie, stają się poprostu wytwórniami. O ile wytwórczość szkoły jest dostosowana do robót programowych, to system ten jest korzystny i dla nauki i dla szkoły. O ile szkoła jest wytwórnią zależną od dorywczych zamówień, to wykłady technologji nie dadzą się pogodzić z nauką warsztatową i dobry rzemieślnik z niej nie wyjdzie. Stosując program szkoły do potrzeb życia, będziemy mieli na uwadze przemysł ciężki lub rękodzieło.

Nauczyciel przedmiotów grupy technologicznej powinien ułożyć sobie program, uzależniony od typu szkoły, od regjonu, w którym znajduje się szkoła i od tego, czy abiturjenci będą pracować w większości w fabrykach, czy też w drobnem rzemiośle. Materjał ten odpowiednio ułożony powinien być podzielony na godziny wykładowe. Bardzo dobrze do tego celu zastosować wykres Gantta. Wobec tego, że mamy bardzo mało podęczników z zakresu przedmiotów grupy technologicznej, do której zaliczamy: technologję metali z metalografją, naukę o kotłach i silnikach, naukę o organizacji pracy oraz mechanikę stosowaną z elementami maszyn, — nauczyciel powinien przerabiać materjał naukowy w klasie tak gruntownie, aby przygotowanie domowe ograniczało się tylko do przejrzenia robionych w klasie notatek. Aby ucznia zmusić

do stałego udziału w tej pracy, nauczyciel powinien żądać, by wszystkie rysunki pokazywane na tablicy były starannie przerysowywane do zeszytów i żeby uczniowie prowadzili notatki.

Tak rysunki, jak i notatki, powinny być czysto wykonane, a nauczyciel obowiązany jest przeglądać je i korygować. Można w niektórych wypadkach najważniejsze pojęcia dyktować, lecz nie powinno to zająć ponad 5 — 10 minut; treść powinna być wyrażona, o ile możności, lipidarnie.

Sposoby nauczania przedmiotów zawodowych wogóle można podzielić na dwie grupy: dogmatyczne i heurystyczne.

Najprymitywniejszym sposobem nauczania dogmatycznego jest tak zwany sposób „stąd - dotąd“. Nie ulega wątpliwości, że sposób ten jest niepedagogiczny i może być zastosowany tylko w niektórych wypadkach, w celu przyzwyczajenia ucznia do korzystania z kalendarzy technicznych. Naprzykład, niema najmniejszego sensu wypisywanie na tablicy w klasie tablic gwintów, gdyż jest korzystniej, aby każdy uczeń niezbędne dane z tej tablicy, potrzebne w praktyce, otrzymał z kalendarza. Następnym sposobem nauczania dogmatycznego jest powszechnie znany sposób opowiadania, bogato ilustrowany przykładami z praktyki, rysunkami, tablicami poglądowemi, względnie przezroczami. Przy sposobie dogmatycznym nauczyciel powinien trzymać w napięciu całą klasę i o ile zauważy, że uwaga jakiegobądź ucznia odbiegła od tematu lekcji, powinien przywrócić go do przytomności drogą zapytania. Sposób wyrażania się nauczyciela powinien być jasny, ograniczający do minimum używanie słów obcych, przyczem główną uwagę należy zwrócić na dokładność określeń: poprzednie przygotowanie i notatki są w tym wypadku dla nauczyciela niezbędne.

Sposobu heurystycznego przy nauce przedmiotów zawodowych w całości zastosować się nie da, lecz częściowo, gdzie można, powinien on mieć miejsce. Sposób heurystyczny polega na tem, że nie dajemy uczniowi odrazu pojęć gotowych z dziedziny danej wiedzy, lecz zmuszamy go do samodzielnego wyszukiwania tych pojęć; środkami do tego wyszukiwania są celowo dobrane pytania naprowadzające. Sposób ten można z powodzeniem zastosować w mechanice, przy wykładach o obrabiarkach, narzędziach, kuźnictwie i t. p. Sposób heury-

styczny ćwiczy zdolności ucznia w kierunku samodzielnego myślenia, rozwija inicjatywę i, oczywiście, powoduje łatwość zapamiętania, jako oparty na zdolności rozumowania, a nie na pamięci; stąd trwałość nabytej wiedzy. Dokładnie wskazać, gdzie trzeba używać heurezy, a gdzie sposobu prelekcyjnego jest rzeczą niemożliwą, zależy to w znacznej mierze od tematu wykładu. Nauczanie heurystyczne jest to sztuka, której nie można nauczyć, lecz której można nauczyć się samemu przy pracy nad żywym materjałem. Sposób ten jest zbyt elastyczny, gdyż zależy od indywidualności nauczyciela i ucznia, poziomu umysłowego klasy i od właściwości wykładanego działu. Metodyka, w wypadku nauczania heurystycznego, zdaje na zdrowy rozsądek, dobrą wolę i nieustanną pracę nauczyciela. Sposób heurystyczny wymaga skrupulatnego obmyślania wykładu i pytań z nim związanych. Pytania te nauczyciel powinien mieć zapisane i przemyśleć szczegółowo ich stylizację; muszą być one zastosowane do poziomu średniego ucznia i powinny logicznie wypływać jedno z drugiego, nie zawierając w sobie jednocześnie ukrytej odpowiedzi.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

SPRAWOZDANIE Z AUDJENCJI U P. MINISTRA W. R. i O. P.

Dnia 1 b. m. delegacja Zarządu Głównego Stow. Naucz. Szkół Zawodowych w osobach kol. prezesa Kapuścińskiego i kol. Bartosikówny została przyjęta przez Pana Ministra Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego.

Pan Minister stwierdził wielką ważność szkolnictwa zawodowego w życiu gospodarczem państwa.

Obecna organizacja szkolnictwa zawodowego jest zdaniem Pana Ministra zbyt sztywna i jedną z najbliższych prac

Ministerstwa W. R. i O. P. będzie jego większe zbliżenie do konjunktur życia gospodarczego.

Co się tyczy kwestji uprawnień absolwentów szkół zawodowych, to Pan Minister zapowiedział daleko idące reformy w dziedzinie reorganizacji celów i metod szkół ogólnokształcących, co w konsekwencji wypadnie na korzyść szkół zawodowych.

Kol. Kapuściński prosił zkolei o powoływanie przedstawicieli Stowarzyszenia do współpracy, co zostało już zapoczątkowane w ub. roku szkolnym. Pan Minister odpowiedział, że prace projektowanego Wydziału Programowego będą się opierały na współudziale nauczycielstwa.

Również i prośba Sekcji Głównej Szkół Handlowych o urządzenie kursu wychowawczego dla nauczycieli szkół handlowych zostanie w miarę możności uwzględnioną.

Natomiast postulat bezpośredniej zależności szkolnictwa zawodowego od władz centralnych uznał Pan Minister za niewykonalny wobec konieczności odciążenia Ministerstwa w sprawach administracyjnych przez Kuratorja.

Na zakończenie tej krótkiej, wobec zajęcia Pana Ministra w Sejmie, rozmowy otrzymała Delegacja przyrzeczenie, że Pan Minister na specjalnej audjencji zechce dokładniej zaznajomić się z postulatami Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych.

Kurs wychowawczo - pedagogiczny dla nauczycieli i dyrektorów szkół handlowych.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów z marca bież. roku, Prezydjum Główne Sekcyj Szkół Handlowych Stow. Naucz. Szkół Zawodowych urządza w bieżącym roku kalendarzowym (listopad — grudzień) czterotygodniowy kurs wychowawczo - pedagogiczny dla nauczycieli szkół handlowych wg. poniższego projektu programu.

Koledzy, zamierzający wziąć udział w kursie, proszeni są o nadsyłanie swych zgłoszeń do dnia 20 października pod adresem Prez. Gł. Sekcji Szkół Handlowych w siedzibie Stowarzyszenia. Ilość zgłoszeń Kolegów z prowincji będzie decy-

dującą, gdyż uruchomienie kursu może nastąpić jedynie przy pewnej, minimalnej ilości tych zgłoszeń.

Nadmieniamy, że kurs organizowany jest pod egidą Ministerstwa, które wyda Kuratorjom zarządzenie zwolnienia nauczycieli na okres kursu.

Kwatery i ulgi kolejowe są zapewnione. Dzienny koszt utrzymania w Warszawie nie przekraczałby pięciu złotych. Nazwiska prelegentów będą podane w następnym N-rze Głosu.

Projekt programu:

Wykłady.	Ilość godzin.
Ogólne zasady i nowe kierunki wychow.	6
Rozwój biologiczny młodzieży	3
Higjena szkolna	2
Psychopatologja	2
Psychotechnika i poradnictwo zawodowe	4
Nowe kierunki psychologji a pedagogika	6
Psychologja rozwoju duchowego młodzieży	8
Psychologja wychowawcza	6
Osobowość nauczyciela i ucznia	4
Psychologja grupy	2
Praca indywidualna a zespołowa	2
Spółdzielczość jako szkoła wychowania	2
Etyka zawodu	2
Wzbudzenie zamiłowania do zawodu	3
Zawód jako funkcja obywatelska	2
Wychowanie obywatelskie	6
Organizacja pracy wychowawczej w szkole	8
Organizacja pracy domowej ucznia	2
Zasady pedagogiki	6
Dydaktyka ogólna	10
Najnowsze systemy dydaktyczne	2
Dydaktyka przedmiotów handlowych	3
Lekcje pokazowe. Dyskusje	14
Zwiedzanie szkół	6
	125

Uruchomienie Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej.

Dawno już odczuwana i dyskutowana potrzeba uruchomienia przy naszem Stowarzyszeniu Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej realizuje się. Komitet Organizacyjny Kasy w osobach: kol. O. Dąbrowskiej, Z Kuczyńskiego, W. Koronkiewicza i A. Lipy, powołany przez Zarząd Główny, zwołuje **na dzień 18 b. m.** do nowego lokalu Stowarzyszenia, Al. Jezolimskie 47 m. 10 zebranie założycielskie. Zebranie odbędzie się o godz. 4 po poł. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Rozpatrzenie i przyjęcie statutu.
3. Wybór 9 członków i 3 zastępców do Rady Nadzorczej.
4. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie może zaciągnąć Kasa.
5. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielany jednemu członkowi.
6. Zatwierdzenie regulaminów dla Rady Nadzorczej i Zarządu.
7. Przystąpienie do Związku Rewizyjnego.
8. Wolne wnioski.

Po wyczerpaniu porządku obrad odbędzie się podpisanie deklaracyj członkowskich przez obecnych.

Dla zorjentowania Kolegów w głównych wytycznych, na których opierać się będzie istnienie i działalność Kasy, podajemy główniejsze postanowienia statutu.

Terenem działalności spółdzielni ma być całe terytorjum Rzeczypospolitej. Narazie jednak ograniczamy działalność do terenu Koła Warszawskiego. Przedmiotem działalności Kasy jest przyjmowanie wkładów pieniężnych, udzielanie członkom kredytu osobistego, załatwianie wszelkich czynności, wchodzących w zakres obrotów pieniężnych, a wyszczególnionych w rozporządzeniu Prezydenta o prawie bankowem, współdziałanie moralne i materjalne ze Stow. Naucz. Szkół Zawodowych.

Udział wynosi zł. 10.— płatnych jednorazowo przy przystąpieniu do Spółdzielni. Każdy członek odopowiada za zobowiązania Kasy zadeklarowanemi udziałami i oprócz tego dalszą kwotą, równającą się 10-ciokrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Członek może wystąpić z Kasy z końcem każdego roku obrachunkowego za pisemnem wypowiedzeniem, którego winien dokonać conajmniej na trzy miesiące przed końcem roku obrachunkowego.

Wkłady przyjmuje Spółdzielnia zarówno od członków jak i nieczłonków. Pożyczki mogą być udzielane tylko członkom Kasy.

Zarząd składa się z 3 członków, wybieranych na trzy lata przez Radę Nadzorczą. Rada Nadzorcza składa się z 9 członków i 3 zastępców, wybieranych na 3 lata przez Walne Zgromadzenie.

Do udziału w zebraniu założycielskiem i zapisywaniu się do Spółdzielni zachęcać zdaje się nie potrzebujemy, nie wątpimy, że każdy członek Koła Warszawskiego zapisze się również i na członka Kasy, jeżeli bowiem nie ma nawet narazie zamiaru korzystania z pożyczek, to

swoim niewielkim udziałem i ewentualnemi drobnemi oszczędnościami pośpieszy niewątpliwie z pomocą innym kolegom. Podkreślamy tylko, fakt, że na zebraniu tem powierzyć musimy naszą Kasę w ręce kolegów, cieszących się najszerszem zaufaniem, gwarantujących fachowe i przezorne jej prowadzenie.

Komunikat Prezydjum Sekcji Głównej Szkół Żeńskich.

Prezydjum Sekcji Głównej Szkół żeńskich zwraca się do Kół prowincjonalnych z prośbą o wyrażenie swej opinji, czy wobec zmiany statutu Minist. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. dzięki czemu szkoły zawodowe żeńskie wcielone zostały w trzy wydziały Departamentu III: 1) techniczno - przemysłowy, 2) rękodzielniczo - przemysłowy i 3) handlowo-gospodarczy, — sekcja żeńska powinna pozostać w Stowarzyszeniu jako organizacja wydzielona, czy też ulec ma temu samemu podziałowi jak w Ministerstwie.

Zwracamy uwagę Kół, że sprawę powyższą rozważyć należy, mając na względzie podniesienie tempa pracy w Stowarzyszeniu.

Wnioski swe prosimy umotywować, tak ze względów administracyjnych, programowo - fachowych, jak i pobudek czysto ideowych.

Odpowiedzi nadsyłać prosimy do dnia 7 listopada b. r. pod adresem Prezydj. Sekcji Głównej Szk. żeńskich S. N. S. Z. Warszawa, Al. Jerozolimskie 47 — 10.

Przewodnicząca: **Aniela Komornicka.**

Zarząd Koła Warszawskiego.

zawiadamia, że sekretarz i skarbnik przyjmują interesantów **w każdą środę od 18 do 19-ej godziny w lokalu Zarządu Koła,** przy ul. Jerozolimskiej 47 m. 10, tel. 7-27-85

Z CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH

Pour l'Ere Nouvelle — organ międzynarodowej Ligi nowego wychowania (czerwiec i lipiec r. b.).

Zeszyt czerwcowy pod znakiem wystawy kolonjalnej omawia nauczanie w kolonjach.

Zeszyt lipcowy: **„M-me Necker de Saussure et l'Education Nouvelle"** — art. p. A. Ferrière o książce p. Causse pod tytułem: M-me Necker et l'Education progressive" (Paris, Editions — Je sers — 1930, 2 t.). W swej interesującej pracy p. Ferrière podkreśla stanowisko M-me Necker jako poprzedniczki teorji nowego wychowania i b. pochlebnie ocenia dzieło, o którem pisze.

Alb. Ad. Necker (1766 — 1846), kuzynka i przyjaciółka M-me de Staël i M-me de Broglie, od r. 1807 dotknięta głuchatą, prowadzi życie bardzo odosobnione, lecz mimo choroby całkowicie wypełnione pracą

W 1828 r. ukazuje się pierwszy tom jej „Education progressive", w 1832 wydaje ona tom drugi, a następnie życie kobiet „Vie des Femmes" w 1836 r. Współcześni oceniali wartość jej prac, między innemi pisarz i teolog protestancki z Lozanny Aleksander Vinet, którego często przytacza w swej książce p. Causse.

Alb. Necker, pierwsza w krajach o kulturze romańskiej, nawołuje do ścisłej obserwacji dziecka do wychowywania stosownie do jego charakteru, usposobienia i skłonności; rozumie ona ważność ankiet w sprawach pedagogji i sama przeprowadza wśród matek ankiety o dzieciach: przewiduje też powstanie odpowiednich stowarzyszeń, które na mocy zebranych doświadczeń pomagałyby do właściwego rozwiązania zawiłych problemów wychowawczych. P. Causse pisze, iż — Education progressive — jest pierwszą pracą opartą na naukowej obserwacji dziecka. Przytacza on wiele twierdzeń M-me Necker: podkreśla jej zrozumienie roli wyobraźni, bez której nie byłoby postępu. aby obserwować, trzeba sobie wyobrazić, że obserwacja doprowadzi do jakiegoś odkrycia. Przestrzega ona jednak przed zbytkiem wyobraźni, zalecając równowagę między wyobraźnią a rozumowaniem (prawo harmonji). Następnie wskazuje, iż wychowanie służy często do unicestwienia w dziecku woli, owej niezbędnej siły działania (force motrice). Dziecka nie można rozwinąć ani udoskonalić, ono rozwija się samo; trzeba wzmocnić jego wolę i wzbudzić chęć doskonalenia się, która przyjść może tylko z wewnątrz od samego dziecka. Należy hodować dobre nawyknienia, bo jakieś nawyknienia przyjdą same. Nie należy tłumić uczuć, gdyż one, choć nieraz gwałtowne, ślepe i zaborcze, są żywemi siłami duszy, — dajmy im odpowiedni pokarm, kształćmy narówni z inteligencją naszych dzieci i nie opierajmy się jedynie na rozsądku. Wszyscy jesteśmy powołani do doskonałości, lecz każdy musi do niej znaleźć własną drogę (Vinet).

Autorka przypuszcza też możliwość t. zw. sublimacji instynktów, przypisuje z tej racji ogromne znaczenie rodzinie i wogóle otoczeniu dziecka. Jeśli dziceko będzie miało dobre t. j. odpowiednie warunki rozwoju, to bez ciągłych nakazów pouczeń i próżnych słów zasady pożądane staną się cząstką jego charakteru. Zły humor, zboczenia moralne, upór są u dzieci prawie zawsze wynikiem nudy, — dajcie im zajęcie, które je zainteresuje, a wady te znikną bez śladu. Jest tu już przeczucie obecnej szkoły pracy.

Przed rokiem 1811 w notatkach swych A. Necker pisze, iż nie należy forsować rozwoju dziecka, gdyż wszystko co przedwczesne krzywi umysł i paczy charakter. Wychowanie winno być ściśle zastosowane do wieku, każdy okres jest przygotowaniem i podbudową dalszego rozwoju. Podług p. Causse, pisze p. Ferrière, Ed. progressive jest też pierwszym systematycznym traktatem o najwcześniejszem dzieciństwie. Podkreśla się tutaj ważność roli wychowania i wychowawczyni t. j. matki w tym okresie. Inspiratorem M-me Necker był Jan Paweł Rychter, pisarz niemiecki, wielki zwolennik J. J. Rousseau. Dzieło jego p. Causse nazywa hymnem do dzieciństwa.

Omawianiem rozdziału „Intuicja dziecięca" przerywa p. Ferrière swą pracę, której ciąg dalszy ukaże się w następnym zeszycie l'Ere Nouvelle.

„L'education par autonomie" — przez Aug.Bartos, dyrektora zakładu. — Jedlicka — w Pradze dla dzieci chorowitych i kalekich.

Dzieci te, w wieku szkolnym i starsze — terminatorzy, stworzyły sobie najpierw mały teatrzyk, następnie dużą scenę. Za pieniądze zebrane za wejścia do swego teatru kupiono kinematograf, który przyniósł spory dochód. I oto stopniowo zorganizowało się towarzystwo: okazał się potrzebny skarbnik, kasjer, sekretarz: wreszcie cały zarząd; ustalono zebrania miesięczne i uchwalono regulamin. Najpierw więc było jakieś wspólne dobro namacalne, „bien", — aby dobro to zachować, powiększać i eksploatować powstało samorzutnie stowarzyszenie „Autonomja".

Dzieci, pisze p. Bartos, dlatego niszczą swoje rzeczy i zabawki, iż nie znają wartości posiadanego przedmiotu t. j. pracy w niego włożonej i nie rozumieją wartości pieniądza. Trzeba było podziwiać na zebraniach ostrożność z jaką przyjmowały projekty wydatków (controle mutuel) i oszczędność w wydatkowaniu (l'epargne). Z wzrostem majątku wydatki są coraz większe. Przeznaczono np. 10.000 koron na budowę nowego domu, — pieniądze te dzieci zarobiły w ciągu roku. P. Bartos przytacza niektóre pozycje wydatków, podkreślając przeznaczone dla chorej nieuleczalnie dziewczynki, oraz dla wychodzących z Instytutu, jako pomoc przy urządzaniu warsztatu. Można tu zauważyć, że pozycje przytoczone wynoszą koło 7000 kr., z tego na wyżej wymienione cele przeznaczono 1000 koron — 900 na warsztat, a 100 dla chorej, resztę na nową scenę, dekoracje, wycieczki i ozdoby. Prawdopodobnie pozycje te są wybrane przypadkowo, — może jednak ujawnia się w nich, wielce od naszego odmienny, praktyczny charakter Czechów.

Dziecko, pisze dalej p. Bartos, posiada silny instynkt społeczny, który uzewnętrznia się w samodzielnych organizacjach prowadzonych i traktowanych bardzo poważnie. Poprawność zebrań i powaga tłomaczą się wpływem współżycia i poczuciem odpowiedzialności przed stowarzyszeniem. Współżycie przyczynia się do demokratyzacji, pozwalającej poznać zalety i usposobienie swoje i innych. Jednostka słaba zdaje sobie tutaj sprawę z korzyści współpracy, dla silnych współżycie jest możliwością rozszerzenia sfery ich działania. Urodzeni wodzowie istnieją zawsze. Dziecko dojrzewa, zmienia swoje zainteresowania, wreszcie wychodzi z zakładu i bierze udział w życiu społecznem. Zmienia się ugrupowanie ludzi, forma jednak zostaje ta sama. Autonomja jest podstawą wychowania społecznego, uczy pracy, daje poznać zasady, dążenia, zalety i ograniczenia stowarzyszeń, wdraża do poszanowania cudzego zdania i do podporządkowania się ustawom i prawu.

Dyrektor zakładu — Jedlicka — uważa bez żadnych zastrzeżeń, iż organizacja ta, oparta na zarobku dzieci, przynosi pod względem społecznym, ekonomicznym, wychowawczym i etycznym jedynie dodatnie rezultaty.

Kronika z Polski, podpisana przez p. Aberdam, donosi o intensywnym ruchu pedagogicznym u nas, bardzo pochlebnie wyraża się o Instytucie pedagogicznym w Katowicach, oraz o kwartalniku „Chowanna". — Wymienia też Kwartalnik Pedagogiczny, Polskie Arch. Psychologji. Oświata i Wychowanie, Ruch Pedagogiczny. Podkreśla pracę stowarzyszeń nauczycielstwa szkół powszechnych, oraz informuje o projekcie utworzenia Akademji Pedagogicznej.

Znajdujemy jeszcze w tym zeszycie kronikę z Belgji, doniesienia rozmaite oraz recenzje książek: „l'Education fonctionnelle" p. dr. Claparède i „Szkoła jutra" przez John et Evelyn Dewey, tłomaczona na język francuski przez p. René Duthil.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Hel. Grotowska Hel. Radlińska: Książka o życiu i pracy. T. II. Lwów 1931 — str. 355.

G. Noel: Język polski w szkole zawodowej. Cz. I: W zwierciadle literatury. Poznań 1931 — str. 64.

Obydwie książki zalecają się w podtytułach jako wypisy dla szkół zawodowych, a druga także dla kursów dokształcających. Takie postawienie sprawy może budzić zastrzeżenia nietylko ze względu na rozmaitość typów szkół zawodowych, ich celów, do których zmierzają, liczby godzin przeznaczonych dla języka polskiego, wreszcie uzdolnień i za interesowań dojrzewających chłopców i dziewcząt, ale także głównie z powodu przeoczenia faktu istnienia szkół zawodowych t. zw. średnio-wyższych, które przyjmują młodzież po ukończeniu 6 kl. gimnazjalnych. Dla tych ostatnich wypisy w rodzaju powyższych są bezcelowe. Niezależnie jednak od tego wydaje mi się rzeczą wątpliwą możność stworzenia jakichś uniwersalnych wypisów dla średnich szkół zawodowych, łącznie z dokształcającemi. Odmiennego zdania są autorowie, jak o tem świadczy podtytuł „Książki o życiu i pracy", oraz przedmowa do książeczki p. Noela, w której autor za punkt wyjścia swej pracy bierze pewne, bardzo zresztą ogólnikowe wskazówki programowe dla jęz polskiego w szkołach zaw. dokształcających, zawarte w projekcie programu tych szkół z r. 1930, wydane przez Min. W. R. i O. P.

Rzeczą, wymagającą obszerniejszego omówienia, jest wogóle racja bytu wypisów. Jeśli oprzemy lekturę na poznawaniu i omawianiu arcydzieł prozy i poezji naszego piśmiennictwa, to wypisy stają się prawie że zbędne, mogłyby wówczas istnieć jako środek nauczania pomocniczy, zawierając celniejsze utwory liryczne, lub drobne urywki celowo dobranej prozy, dla których poznania musiałby uczeń przepisywać je, co ostatecznie nie byłoby rzeczą bezcelową, albo co gorsza, nabywać kosztowne nieraz tomy różnych zbiorowych wydawnictw. Ten rodzaj wypisów właściwie u nas nie istnieje, nie mogą go bowiem zastąpić przygodne antologje poezji czy prozy. Wypisy, które mają tę szlachetną ambicję, aby stać się główną, jeśli nie wyłączną podstawą nauczania, przedstawiają obszerne tomy, zdolne wypełnić czas nauki

całorocznej, rzadko jednak celowo i w sposób przemyślany ułożone Obok wyjątkowo pięknej i przemyślanej książki K. Wóycickiego (Życie polskie) można istotnie postawić 2 dotychczasowe tomy wypisów Grotowskiej - Radlińskiej. Ich tom II-gi stara się ująć pewien wycinek życia ludzkiego jako zorganizowaną całość. Mówią więc o „kraju naszym i krajach dalekich, o drogach, które prowadzą w świat; o bohaterach narodowych i współzależności losów krajów i różnych ludzi, o wysiłku jednostek, o solidarności i współdziałaniu". Ten przegląd treści określa i charakter wypisów. Nazwałbym je „centralnemi" — doskonałe bowiem mogą oddać usługi zarówno historykowi jak i poloniści, zarówno wykładowcy nauki o Polsce współczesnej, jak geografowi, czy ekonomiście. Podnosi ogromnie ich wartość słowniczek wyrazów mniej znanych, lub wymagających ścisłego określenia, czy wyjaśnień, spis życiorysów autorów, wreszcie spis dzieł, przeznaczonych do lektury domowej celem pogłębienia i rozszerzenia zagadnień poruszonych w wypisach.

Odczuwa się natomiast w obu tomach brak konsekwencji w podawaniu wymowy wyrazów obcych, wielu zwłaszcza angielskich i trudniejszych niemieckich. Szata zewnętrzna, papier, druk, czystość korekty, oprawa wręcz doskonałe.

Trudno byłoby to samo powtórzyć o wypisach G. Noela. Z ostatecznym sądem należy odczekać do ukazania się całości, jednak już w I części dobór urywków i wierszy budzi poważne wątpliwości. I tak dziś wiersz M. Konopnickiej „Do młodej braci" razi dekoracyjnością i chwilami zimną abstrakcyjnością retoryki, mimo patrjotycznej tendencji. Czy celowem było umieszczenie rozpaczliwie pesymistycznej Reduty Ordona? Czy filozoficzne dygresje Libelta o czynie mogą być na jakimkolwiek stopnu niższej lub średniej szkoły zawodowej przystępne? Śmiem nietylko o tem wątpić, ale nie uwierzę nigdy w podobną nadzieję. Co np. począć z końcowem zdaniem tego urywka (Czyn): „Myśl jest czyn niestworzony, czyn w możebności; słowo jest czyn w objawie; czyn dokonany jest czyn rzeczywisty, którym duch teraźniejszość wtrąca w przeszłość, a kroczy ku przyszłości". Byłoby dobrze, gdyby co drugi maturzysta potrafił opanować i swojemi słowy wyjaśnić te abstrakcje. Podobny sąd ciśnie się na usta na widok jednego z głębszych wyznań Kasprowicza z czasów wielkiej wojny p. t. „Ojczyzna", niezrozumiały cel wyboru wiersza Ujejskiego „Przeklęci", a już stanowczo krzywda się stała poczciwemu. A. Goreckiemu przez przypomnienie „Śmierci zdrajcy ojczyzny" — toć to wręcz dla nas muzealny okaz, sklejony z przestarzałych rekwizytów pseudoromantycznej kostjumologji. Znacznie szczęśliwym jest wybór urywków prozy w dalszym ciągu tej cz. I. Charakter całości niezdecydowany — nie wiem, czy zamiarem autora było stworzyć jakieś wypisy pomocnicze czy samodzielne. Niezrozumiały dla mnie jest również podtytuł części I: W zwierciadle literatury. Nie jest bowiem ta część ani zwierciadłem literatury, ani zwierciadłem języka w literaturze—stanowczo należy to zmienić.

K. W.

Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie za rok szkolny 1931.

Duży tom o 312 str. tekstu zawiera, obok części urzędowej, ilustrującej także życie wewnętrzne szkoły, jej ustrój i metody wychowawcze — następujące referaty: **dr. H. Weigt:** Wytyczne wychowawcze na rok 1931. **dyr. J. Zachemski:** Przysposobienie wojskowe w szkołach średnich. **F. Fidziński:** O wojskowem wychowaniu młodzieży. **Tenże:** Walory wychowawcze gimnastyki. **J. S. Stantejski:** Walory wychowawcze księgowości. **Dr. J. Cholewa:** Walory wychowawcze nauki o handlu. **J. Lisiak:** Walory wychowawcze nauki korespondencji. Walory wychowawcze matematyki (Myśli rzucone na konferencji wychowawczej). **Dr. R. Mochnacki:** Wartość wychowawcza geografji gospodarczej. **Dr. P Łoziński:** Wartość wychowawcza towaroznawstwa. **I. Mutowska.** Walory wychowawcze nauki pisania na maszynach. **K. Sosnowski:** Cele i środki nauczania języka polskiego w szkołach handlowych. **Tenże:** Kilka uwag o przepisach karności. **St. Gołąb:** Sprawozdanie z lekcji pokazowej geografji gospodarczej. **T. Nowak:** Księgowość nowoczesna i jej zastosowanie w szkolnictwie handlowem. **J. S. Stantejski:** O planie naukowym księgowości i sposobie nauczania. **G. Pszon:** Instytut językowo - korespondencyjny (szkic programu). **Dr. H. Weigt:** Instytut językowo - koresp. (program szczegółowy). **Dr. M. Ziemnowicz:** Wychowanie narodowe czy państwowe i jego istota. **L. Misky:** Kształcenie zawodowe. **Dr. T. Wroniewicz:** Szkolnictwo zawodowe. **A. E. Balicki:** Osoba wychowawcy i jego zadania. **Dr. H. Weigt:** Przystosowanie szkolnictwa handlowego do potrzeb życia gospodarczego. **Dr. T. Wroniewicz:** Instytut Administracyjno - Gospodarczy.

Jak z tego spisu treści widać — łączy się tu cały szereg referatów o przedmiotach nauczania jedną myślą przewodnią: wydobycia z każdego z nich czynników (zbędne obce „walory“) o wartości wychowawczej, celem podkreślenia ich i zużytkowania w praktyce szkolnej. Niektóre z tych referatów obejmują istotnie całość zagadnień swej dziedziny samodzielnie i żywo, np. referat o geografji gospodarczej; inne, choć mniej wszechstronne, nie cofają się przed jasnem sformułowaniem drażliwych trudności, wynikających z różnicy między praktyką życiową a wymaganiami etyki (referat o korespondencji handlowej).

Referat **dr. M Ziemnowicza** wyjaśnia genezę hasła wychowania państwowego, które w naszych warunkach nie może być przeciwstawiane narodowemu, musi jednak być w stosunku do niego nadrzędne, a to zarówno z uwagi na naszą historyczną przeszłość o słabej spoistości struktury państwowej, jakoteż i na czasy niewoli, które przyczyniły się do spaczenia w duszach stosunku do państwa i rządu wogóle. Wreszcie fakt, że liczymy około 30% mniejszości narodowych sprawia, że wychowania narodowego nie możemy identyfikować z państwowem jak to się dzieje we Francji czy Anglji — ale raczej trzeba nam tu korzystać z doświadczenia Szwajcarji, która ten problem szczęśliwie u siebie rozwiązała. Referaty nacz. wydz. **L. Misky'ego** „O kształceniu zawodowem“ i **dr. T. Wroniewicza:** p. t. „Szkolnictwo zawodowe i jego

stosunek do szkolnictwa ogólno - kształcącego" poruszają sprawy naszego szkolnictwa w sposób znany nam ze zjazdów naszego S. N. S. Z.

K. W.

Jakób Malicki. Zasady buchalterji podwójnej. Cz. I. Księgowość kupiecka.

Biorąc po raz pierwszy do ręki omawiany podręcznik, doznaje się przykrego wrażenia, jakie sprawia zewnętrzna postać książki: papier dość lichy, druk mało przejrzysty i nieestetyczny i, o dziwo, książka nie jest nawet zbroszurowana: nadomiar, niedbała korekta sprawia, że książka roi się od błędów.

Przechodząc do treści książki, napotykamy w niej ten sam brak dbałości o ścisłość w doborze określeń i wyrażeń. Na str. 9 autor pisze, że każde przedsiębiorstwo musi posiadać większe aktywa od pasywów, aby mogło egzystować. Jest to nieścisłe: zdarzają się bowiem przedsiębiorstwa, posiadające przezwyżkę pasywów nad aktywami i stan taki tworzy deficyt, jako przeciwstawienie „kapitału". Na str. 13 autor twierdzi, że zapisywanie tranzakcyj (a nie tranzakcji!) w księgach buchalteryjnych systemu włoskiego odbywa się na t. zw. rachunkach. Autor pomieszał tu system podwójnego księgowania z jego formą włoską. A nieco niżej znajdujemy również nieścisłe a nawet błędne określenie rachunku. „Rachunkiem buchalteryjnym — czytamy — nazywamy dwustronicę księgi buchalteryjnej z wypisanym u góry tytułem, nazwą rachunku". Jest to określenie, które właściwie nic nie określa, brak w niem bowiem zaznaczenia istotnej cechy konta, jako czynnika kontroli, wskazana zaś przez autora cecha; prowadzenie konta w księgach jest cechą, tylko przypadkową. Dowodem — rachunkowość przebitkowa, w której konta są prowadzone na luźnych kartkach. Mówiąc na str. 21 o konieczności pisania dat w ks. Głównej, autor zaznacza, że daty szczególniej w bankach odgrywają pierwszorzędną rolę, gdyż cały (czyż cały?) zysk banków polega na wykorzystaniu różnic dat. Upewniam autora, że uczeń tego absolutnie nie zrozumie: nie pouczy go o tem również kilka dalszych wierszy, które również nie dość jasno rzecz wyjaśniają. Na str. 28 autor twierdzi, że r-k Kosztów handlowych może wykazać saldo kredytowe. Trudno jednak zrozumieć, aby pewne sporadyczne zwroty mogły przewyższyć wszystkie wogóle wydatki. Tak samo trudno pojąć, jak na zbiorowym r-ku Wierzycieli może wypaść saldo debetowe, wskutek, jak autor pisze „przepłacenia". Oczywiście może się to zdarzyć na koncie poszczególnego wierzyciela, lecz należało to wyraźnie zaznaczyć; a przecież na str. 31 niewątpliwie omawiany jest zbiorowy r-k Wierzycieli. Wogóle różnica między rachunkiem zbiorowym i szczegółowym nie jest dokładnie wyjaśniona. Tego rodzaju nieścisłości i błędów rażących jest w książce mnóstwo: brak miejsca nie pozwala mi wytknąć wszystkich

Nie lepsza też jest metodyczna strona podręcznika.

Uzasadnienie prawa podwójnego zapisu, wyłożone zapomocą t. zw. „rachunku naszego" w popularnym podręczniku uważam jako metodyczny błąd, mogący jedynie spowodować pomieszanie zasadniczych pojęć. To pomieszanie pojęć jaskrawo występuje w samym wykładzie autora. Posłuchajmy lepiej tego wykładu. „Przy zawarciu każdej tranzakcji

— czytamy na str. 13 — występują zawsze dwie strony: jedna ze stron daje, a druga bierze, lub odwrotnie. Przypuśćmy, że jedna strona dała drugiej 100.— (Jakie to strony? autor zapomniał powiedzieć, że stroną dającą jesteśmy my, t. j. przedsiębiorstwo; inaczej przykład byłby niewłaściwy)*). Pierwsza, ponieważ dała, więc ma do żądania od osoby drugiej zł. 100.— (dlaczego ma; wszakże dając, mogła spłacić dług?) i to zapiszemy po stronie prawej naszej księgi (chyba naszego rachunku, a nie księki i dlaczego po prawej stronie?); druga strona te zł. 100.— wzięła, więc jest winna stronie pierwszej, będziemy to notowali po stronie lewej naszej księgi, (dlaczego winna i dlaczego po stronie lewej?). W myśl powyższego będziemy nazywali stronę prawą księgi stroną „Ma"; a stronę lewą — stroną „Winien" (naszego rachunku czy też każdego innego?). Oto próbka wykładu podstawowych pojęć! Podobnież i dalszy wykład cechuje ten sam brak umiejętności opanowania materjału; doznaje się wrażenia, że autor wszystko powiedzieć chce odrazu, wszystko wyczerpać, a skutek taki, że podręcznik, zamiast zawierać systematyczny wykład, zamiast stopniowo przechodzić od rzeczy łatwych do trudniejszych, od pojęć prostych i zrozumiałych do zagadnień bardziej złożonych, stał się raczej encyklopedycznym zbiorem instrukcyj i recept, może pożytecznych niekiedy dla buchaltera - praktyka, bez żadnej atoli wartości dydaktycznej dla uczniów. Czy uczeń na początku nauki może opanować cały szereg rachunków pomocniczych do r-ku Towarów, które autor w liczbie siedmiu przytacza na str. 30? Jaki chaos powstanie w umyśle kilkunastoletniego chłopca lub dziewczynki, gdyby spróbowali objąć i zrozumieć 20 rachunków, wyliczonych na str. 31 — 34? Zamiast poglądowego nauczania przy pomocy stosowanych tablic i wykresów, które w księgowości w wysokim stopniu ułatwiają zrozumienie rzeczy, znajdujemy przeważnie suche wyliczenia, co się księguje w każdym rachunku, a takie wyliczenia mogą jedynie zniechęcić ucznia do przedmiotu.

Dopiero w zakończeniu książki autor, jakby sam odczuwając swe braki metodyczne, ostatni rozdział poświęca „teoretycznemu omówieniu księgowości". Mimowoli nasuwa się pytanie: cóż więc zawierały wszystkie poprzednie rozdziały? Zpośród tych rozdziałów najlepiej stosunkowo opracowane są rozdziały, traktujące o miesięcznej kontroli ksiąg oraz o księgach szczegółowych: natomiast wykład o rocznem zamknięciu rachunków wiele pozostawia do życzenia, głównie z powodu braku odpowiednich tablic, poglądowo ilustrujących technikę bilansowania kont. Zamiast zwrócić szczególniejszą uwagę na jasne i poglądowe wytłumaczenie rzeczy podstawowych, tak bardzo ważnych dla gruntownego zrozumienia całej struktury organizmu buchalteryjnego, autor już w pierwszej części swego podręcznika zajmuje się operacjami komisowo-inkasowemi, traktując je b. szczegółowo i wprowadzając takie finezje; jak komis w komisie; inkaso własne: inkaso obce i inkaso obce wydane. Tego rodzaju subtelne zagadnienia absolutnie niedostępne są dla umysłów

*) Uwagi w nawiasach moje.

młodocianych w pierwszym roku nauki, i w części I znalazły się; sądzę; wskutek jakiegoś nieporozumienia.

Przytoczonych uwag wystarczy zapewne, dla wyrobienia sobie pojęcia o wartości omawianego dziełka. Szkoda czasu; poświęconego przez autora na opracowanie podręcznika, który braku tego rodzaju książki nie wypełnia, a w naszej literaturze zawodowej, niestety; musi być uznany jako zjawisko ujemne.

Ch. jr.

SPIS SZKÓŁ ZAWODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Staraniem redakcji „Szkolnictwa Zawodowego", organu Autonomicznej Sekcji Nauczycieli Szkół Zawodowych przy T. N. S. W. ukazał się w czasie urządzanego przez nas Tygodnia Propagandy Szkolnictwa Zawodowego spis szkół zawodowych całej Polski. Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania kolegom z T. N. S. W., którzy w ten sposób poparli naszą akcję propagandy, której wspólnym celem jest, powtarzając słowa zamieszczone w przedmowie do tego wydawnictwa, „rozwój szkolnictwa zawodowego, odpowiadający potrzebom naszej Ojczyzny". Nie dotykając spraw, które nas dzielą, nie wszczynając, na terenie działalności naszej jako stowarzyszeń zawodowych, sporów o taką lub inną redakcję tych samych myśli, występujemy coraz częściej ramię przy ramieniu w pracy dla wspólnej sprawy, wspólnych interesów. Świeżym również przykładem tak rozumianej przez nas współpracy jest nasz udział w Komisji Norm T. N. S. W., w której uchwałach poraz pierwszy wymienione zostały wyraźnie szkoły zawodowe oraz uwzględnione zostały te artykuły Ustawy z dnia 9.X 1923 r. O uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska", które mówią o szkolnictwie zawodowem.

Wracając do samej oceny wydawnictwa, podkreślić należy, że jest ono opracowane starannie zarówno pod względem treści jak i formy zewnętrznej. Układ całego materjału informacyjnego jest przejrzysty; szkoły poklasyfikowane są przedewszystkiem p/g. specjalności. a więc idą kolejno:

Szkoły techniczne, kolejowe i przemysłu artystycznego.
Szkoły rzemieślnicze.
Szkoły zawodowe żeńskie: a) średnie, b) niższe.
Seminarja zawodowe żeńskie.
Szkoły gospodarcze żeńskie.
Licea i szkoły handlowe męskie.
Licea, szkoły handlowe i jednoroczne szkoły przysposobienia bezpośredniego koedukacyjne.

Szkoły dokształcające zawodowe.
Szkoły agrotechniczne.

Kursy zawodowe.

W każdym z tych działów zestawione są szkoły podług kuratorjów, z dalszym podziałem na państwowe i prywatne. Nawiasem zaznaczyć należy, że przydałby się jakiś spis rzeczy, broszura obejmuje bowiem 67 stron druku. Poza temi danemi podane są jeszcze adresy szkół. Nie są to jednak dostateczne informacje dla kandydatów, względnie ich rodziców lub opiekunów, którzyby zechcieli skorzystać z informatora przed skierowaniem wychowanka do odpowiedniej szkoły. Konieczne byłoby podanie conajmniej cenzusu naukowego, wymaganego od kandydatów, oraz czasu trwania nauki. Mimo tych braków wydawnictwo zasługuje na rozpowszechnienie.

A. L.

STENOGRAFJA.

T. 1. Stosunek społeczeństwa do stenografji. T. 2. Stanowisko władz szkolnych w sprawie nauki stenografji. T. 3. Podręczniki stenografji. T. 4. Nauczyciel stenografji.

* * *

Nawiązując do swych uzasadnień w poprzednim numerze miesięcznika, podkreślam, że bliższe porozumienie pp. stenografów, wcześniej czy później, okaże się niezbędnem i raz jeszcze apeluję gorąco do wszystkich osób zainteresowanych z prośbą o nadsyłanie niedługich artykułów do druku, zanim minie czas, — kierując je bezpośrednio już pod adresem Stowarzyszenia.

* * *

T. 4. Wraz z pierwszym wykładem nowego roku szkolnego, każdy z nas, nauczyciel stenografji, przyjął obowiązek względem młodych umysłów, zapałów, serc, których udziałem będzie tysiąc godzin, tysiąc wieczorów pracy!

Nauczymy ich znowu najzawilszych reguł? Czy nauczymy stenografować?

Właśnie, w zgodnem porozumieniu, unikniemy dawnych błędów.

Edm. Szyszko.

KONKURS

ogłasza się na napisanie podręcznika p. t.

BUCHALTERJA BANKOWA

Podręcznik ma być napisany jasno i zwięźle, objętosci do 30 ark. druku, format papieru 23 × 16. *Honorarjum 5,000 zł.* za prawo wydrukowania 1-go wydania w ilości 2.000 egzemplarzy, za każde zaś następne po 2.000 zł. Prace, zaopatrzone w godło i listy zaklejone z podaniem na kopercie godła, a wewnątrz imienia i nazwiska z fotografją — nadsyłać do 30 grudnia 1933 do Prezydjum Fundacji Wieczystej Henryka Józefa Chankowskiego w Warszawie, ul. Królewska 35 m. 11.

PRENUMERATA ROCZNA ZŁ. 6 — PÓŁR. 3.50.

CENY OGŁOSZEŃ:

	1 raz	3 razy	5 razy
1/1 str.	60 zł.	160 zł.	250 zł.
1/2 „	35 zł.	90 zł.	145 zł.
1/4 „	20 zł.	50 zł.	85 zł.

Wydawca: **Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.**

Redaguje: **Komitet Redakcyjny.** Redaktor nacz. i odpow. **K. Wróblewski**

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Al. Jerozolimskie 47, m. 10, tel. 9-36-88.

Do nabycia w Tow. Wydawn. J. Mortkowicza — Mazowiecka 12.

Druk. „Stołeczna“, Warszawa, Wolska 16. Tel. 688-67.